Gazeta Wyborcza - Stołeczna
Warszawa
22-09-16
DZ. / Nr 222

WĘDRÓWKI TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Teatr Żydowski czekają aż dwie przeprowadzki, a Ateneum – remont i kolejny konkurs na dyrektora – zapowiedział Tomasz Thun-Janowski, szef Biura Kultury.

AGATA GRZYBOWSKA / AGENCJA GAZETA

Spektakl Teatru Żydowskiego na placu Grzybowskim w czerwcu tego roku. Aktorzy – po zamknięciu ich siedziby – grali tam fragmenty „Skrzypka na dachu"

WITOLD MROZEK
EMILIA DŁUŻEWSKA

O zagrożeniu Żydowskiego bezdomnością pisaliśmy wiele razy. Do tej pory współprowadzony przez miasto i Ministerstwo Kultury teatr mieścił się w modernistycznym budynku przy pl. Grzybowskim, należącym do Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Gmach sprzedano firmie Ghelamco, która chce postawić przy Grzybowskim wieżowiec. Miała ona wybudować teatrowi nową siedzibę. Stara scena jest nieczynna od czerwca - z powodu zagrożenia pożarowego.

Żydowski czeka długa peregrynacja. Tymczasowo będzie grał w Klubie Dowództwa Garnizonu Warszawa przy al. Niepodległości 141. - Z Klubem rozmawiamy od dawna, współpraca układa się bardzo dobrze - mówi dyrektor Żydowskiego Gołda Tencer.

Później, również tymczasowo, teatr przeniesie się na Pragę - do Fabryki Trzciny. Pozostający w prywatnych rękach obiekt ma przejść w międzyczasie modernizację. Thun-Janowski powiedział „Stołecznej", że ma nadzieję, iż Fabryka gotowa będzie na przyjęcie Żydowskiego we wrześniu 2017. Jak poinformował dyrektor Biura Kultury, miasto jest w trakcie negocjacji warunków najmu.

Gołda Tencer będzie negocjować obecność Teatru Żydowskiego z większymi spektaklami na innych scenach.

Teatr Ateneum przejdzie gruntowny remont

Wojskowy dom kultury przeszedł niedawno remont, ma widownię podobnej wielkości, co dotychczasowa Żydowskiego - około 300 miejsc. Teatr ma mieć dostęp do sceny dwa tygodnie każdego miesiąca. Biura na razie pozostaną w starej siedzibie; jeśli Powiatowa Inspekcja Nadzoru Budowlanego zgodnie z zapowiedzią zamknie cały budynek przy placu Grzybowskim, administracja teatru przeprowadzi się do Pałacu Kultury.

Dyrektor Gołda Tencer zapowiada, że będzie negocjować obecność Żydowskiego na innych warszawskich scenach z większymi spektaklami, które na scenie garnizonowego klubu się nie zmieszczą.

- Największe są „Matki" Pawła Passiniego [spektakl z udziałem ocalonych z Zagłady]. Graliśmy je na festiwalu Singera w Teatrze Polskim, mam nadzieję, że jeszcze tam wrócimy. Chciałabym, żebyśmy mogli grać też większe spektakle: „Marzec 68" Moniki Strzępki, „Dybuka" Mai Kleczewskiej. Dla nas najważniejsze to grać, wracamy już w październiku. Potem w Fabryce Trzciny zmieści się cały repertuar - mówiła Tencer.

Kiedy teatr wróci na plac Grzybowski? Nie wiadomo. Miasto kontynuuje negocjacje z deweloperem w sprawie zapewnienia docelowej siedziby w nowym budynku.

W styczniu odbędzie się trzeci konkurs na dyrektora Teatru Ateneum - zapowiedział wczoraj Thun-Janowski. Pierwszy unieważniono, bo żaden z kandydatów nie spełnił kryteriów formalnych. W drugim komisja nie wskazała żadnego kandydata. Jej przewodniczący, ówczesny wiceprezydent Jarosław Jóźwiak, mówił, że każdemu brakowało albo kompetencji menedżerskich, albo artystycznych. Startowali m.in. reżyserzy Andrzej Pawłowski i Artur Tyszkiewicz oraz aktor Tomasz Karolak, który chciał udzielić Ateneum przestrzeni swojego prywatnego Teatru IMKA i realizować spektakle-koprodukcje obu instytucji. Zapowiadał m.in. pracę Krystiana Lupy i Mikołaja Grabowskiego. Nieoficjalnie mówi się, że przeciwko Karolakowi była część zespołu i rada artystyczno-programowa teatru. Ta ostatnia poparła Tyszkiewicza.

Wybrany w konkursie szef Ateneum ma objąć funkcję 1 września 2017. Do tego czasu obowiązki dyrektora pełnić ma dotychczasowy wicedyrektor ds. administracyjnych i technicznych Ryszard Markow.

Wcześniej ratusz chciał powołać Markowa na stanowisko dyrektora w trybie pozakonkursowym, na trzy lata. Jego zastępcą ds. artystycznych miał zostać Tyszkiewicz. Nie zaakceptował tego minister kultury Piotr Gliński, którego zgody wymaga ustawa o działalności kulturalnej. Gliński odniósł się negatywnie do kandydatury Tyszkiewicza: „Uczestniczył bez powodzenia w przeprowadzonym wcześniej konkursie. Oznacza to, iż przedstawiony przez niego program działalności Ateneum nie uzyskał wystarczającego poparcia komisji konkursowej, a co za tym idzie, nie został dobrze oceniony". Zwrócił też uwagę, że Markow nie ma wyższego wykształcenia, a w warunkach stawianych kandydatom zapisano taki wymóg.

W konkursie nie wystartuje ponownie Karolak. Ogłosił, że swoje plany zrealizuje razem z Teatrem Nowym w Łodzi.

Siedzibę Ateneum przy ul. Jaracza czeka remont. Prace potrwają jeden lub dwa sezony. Jak zapowiedział Thun-Janowski, Biuro Kultury będzie wnioskować do rady miasta o 900 tys. zł na ten cel.